

Zawody wygrane i przegrane: Kiedy inwestycja w edukację się nie opłaca

Choć bezrobocie w Polsce nieznacznie maleje, to wciąż wielu ludzi - zwłaszcza młodych - zajmuje stanowisko poniżej swoich kwalifikacji. Jednocześnie w Polsce wciąż pokutuje mit wyższego wykształcenia, które ma zagwarantować stabilną przyszłość.



Kiedy inwestycja w edukację się nie opłaca?

Z danych Eurostatu wynika, że w latach 2002 - 2013 liczba Polaków z wyższym wykształceniem wzrosła prawie trzykrotnie - z 14,4 proc. do 40,5 proc. To największy skok w porównaniu do wszystkich krajów UE. Jednocześnie zmniejszyła się liczba osób, która porzuca edukację. Prawie trzykrotnie - z 14,4 proc. w 2002 r. do 40,5 proc. w 2013 r. wzrosła liczba Polaków w wieku 30-34 lata z dyplomem ukończenia studiów.

Jednocześnie osoby z wyższym wykształceniem najwolniej korzystają z poprawy sytuacji gospodarczej i na rynku pracy. W końcu 2014 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych z dyplomem uczelni zmalała tylko o 12,9 proc. - o 33 tys., do 225,4 tys. osób. Dla porównania najbardziej skorzystali ci po podstawówkach - w tej grupie ubyłoby 16,7 proc. (101,4 tys.) bezrobotnych.

Jednocześnie od czterech lat rośnie liczba młodych Polaków, którzy nie pracują ani się nie uczą (NEET). W ubiegłym

roku w grupie wiekowej od 15. do 34. roku życia było ich aż 17,4 proc., czyli ponad 1,9 mln - wynika z najnowszych danych Eurostatu.

Boom na studiowanie doprowadził do sytuacji, w której tysiące Polaków posiadają wiedzę i umiejętności niedopasowane do rynku pracy.

Mit niepotrzebnego humanisty

Często powtarzanym mitem jest mit niepotrzebnego humanisty na rynku pracy. Faktycznie, wśród osób rejestrujących się w Urzędach Pracy bardzo dużo jest socjologów, politologów i filologów.

- Problemem nie zawsze jest sam rodzaj skończonej uczelni, ale brak umiejętności poszukiwanych na rynku. Niedopasowanie umiejętności do rynku pracy w Polsce jest bardzo duże - mówi Justyna Piesiewicz z IABC Polska.

Humanista może jednak wybrać taki kierunek studiów i ścieżkę doskonalenia zawodowego, która umożliwi mu satysfakcjonującą pracę z wysokim wynagrodzeniem. Takim kierunkiem studiów jest m.in. filozofia. Z najnowszego badania wynagrodzeń Sedlak&Sedlak wynika, że mediana zarobków osób z takim wykształceniem wynosi 4000 zł, a 25 proc. osób z tej grupy zarabia 6225 zł. Zdaniem Sedlak&Sedlak na wysokie zarobki mogą wciąż liczyć psychologowie (mediana 4332 zł) i osoby, które ukończyły filologię obcą (mediana 4200 zł). Są to wynagrodzenia zbliżone do części osób z wykształceniem ścisłym.

- Ostatnie 10 lat to rozwój technologiczny, globalizacja i wejście Polski do Unii Europejskiej. Te istotne wydarzenia i zmiany przyczyniły się do powstania nowych i nieznanych dla naszego rynku zawodów. W mojej opinii na pozycji wygranej są dwa: specjalista / ekspert ds. funduszy unijnych (pomocy publicznej) oraz specjalista / ekspert w zakresie mediów społecznościowych (nowoczesnych technologii). Oczywiście nadal kluczowym stanowiskiem będzie i jest osoba odpowiedzialna za sprzedaż czy rozwój biznesu - dodaje Justyna Piesiewicz.

Różnica między humanistą, a "ścisłowcem" na rynku pracy polega na stabilizacji zawodowej i czasem poszukiwania pracy. Według Sedlak& Sedlak przeciętny czas poszukiwania pracy przez humanistów to 11 miesięcy, a absolwentów m.in. informatyki to niespełna 9 miesięcy.

Zainwestowali i wygrali

Największymi wygranymi na rynku pracy są, ci którzy kilkanaście lat temu i więcej zainwestowali w wykształcenie związane z informatyką. Wówczas uczelnie informatyczne nie były tak popularne jak dziś i niewielu zdawało sobie sprawę z tego jak bardzo rozwinie się ten sektor.

Do stanowisk, które zdobyły największą popularność w ostatniej dekadzie należą przede wszystkim te związane z branżą IT. Konieczność automatyzacji, dostosowania się do postępującej cyfryzacji i przenoszenia danych, a także popularność aplikacji mobilnych sprawiła, że programiści już od kilku lat znajdują się na czele najbardziej poszukiwanych pracowników. Na rynku pracy jest niewielu specjalistów nadążających za dynamicznymi zmianami w tej dziedzinie, dlatego dziś dobry programista może dyktować warunki zatrudnienia - mówi Hanna Bielicka-Adamczyk, specjalista ds. rekrutacji z agencji pośrednictwa pracy GP People.

Tego samego zdania jest Piotr Kaczmarek z HAYS Polska: "Generalnie wygranymi na rynku pracy są informatycy, choć coraz bardziej wyspecjalizowani. W ostatnim czasie stale rośnie udział aplikacji mobilnych oraz przeglądarek na rynku oprogramowań. Trend ten widoczny jest już od kilku lat i raczej szybko nie zniknie. Przy pomocy urządzeń mobilnych dokonujemy płatności czy rezerwacji, robimy zakupy i korzystamy z mediów społecznościowych, a to ledwie ułamek tego, do czego będą nam służyć w niedalekiej przyszłości".

Potwierdzają to liczby. Specjaliści od IT są od lat wymieniani wśród grupy zawodów najlepiej zarabiających i najbardziej rozchwytywanych na rynku pracy.

Kiedy inwestycja w edukację się nie opłaca

Wśród zawodów "przegranych" na rynku pracy, eksperci najczęściej wskazują na absolwentów budownictwa. Zaczynali swoją edukację w czasach prosperity, a dziś spowolnienie branży powoduje nie tylko brak nowych miejsc pracy, ale wręcz redukcję etatów. Na znaczeniu stracił natomiast przede wszystkim zawód inżyniera budownictwa. - Jeszcze kilka lat temu zapotrzebowanie na takich specjalistów było bardzo duże przede wszystkim ze względu na ogromną pulę środków związanych z dofinansowaniem z UE, a także intensywny wzrost w sektorze budownictwa wielorodzinnego. Pracodawcy gotowi byli wówczas zatrudniać nawet studentów ostatnich lat studiów z zakresu budownictwa, aby tylko pozyskać pracownika. Dziś liczba firm budowlanych znacznie się zmniejszyła, a na rynku pracy pojawiło się wielu doświadczonych pracowników poszukujących zatrudnienia, przez co młodzi absolwenci tych samych kierunków często przez wiele miesięcy rozglądają się za ofertami zgodnymi z ich wykształceniem - mówi Hanna Bielicka-Adamczyk, specjalista ds. rekrutacji z agencji pośrednictwa pracy GP People.

Karolina Nowakowska

7 lutego 2015

Korzystanie z portalu oznacza akceptację [Regulaminu](#). [Polityka Cookies](#). Copyright by [INTERIA.PL](#) 1999-2015. Wszystkie prawa zastrzeżone.